



## KOMENTARZ

### Konsultacje na Malcie w sprawie pokoju na Ukrainie

Daniel Szeligowski

W dniach 28–29 października br. odbyły się na Malcie trzecie międzypaństwowe konsultacje w sprawie pokoju na Ukrainie. Liczba państw zaangażowanych w rozmowy znacząco wzrosła w porównaniu z poprzednim spotkaniem, zorganizowanym w sierpniu br. w Arabii Saudyjskiej. Nie przybliżyła to jednak końca wojny ze względu na nieprzejednane stanowisko Rosji, która nadal dąży do podporządkowania sobie Ukrainy.

#### Co było przedmiotem rozmów?

Podczas spotkania szczegółowo omówiono kwestie bezpieczeństwa żywnościowego, energetycznego i nuklearnego, możliwości uwolnienia ukraińskich więźniów i jeńców wojennych oraz powrotu osób deportowanych, a także perspektywy odnowienia integralności terytorialnej Ukrainy – pięć z dziesięciu punktów tzw. [formuły pokoju](#) stanowiącej ukraińską wizję zakończenia wojny z Rosją. Strona ukraińska przedstawiła propozycje konkretnych działań w każdym z tych obszarów, wypracowane przy udziale akredytowanych w Kijowie dyplomatów z państw, które już wcześniej poparły formułę pokoju. Znalazły się wśród nich pomysły na reformę ONZ oraz [zabezpieczenie morskiego szlaku handlowego prowadzącego do ukraińskich portów czarnomorskich](#). Delegacja Kanady zaproponowała ponadto utworzenie międzynarodowej koalicji na rzecz powrotu ukraińskich dzieci deportowanych przez Rosję.

#### Kto wzięło udział w konsultacjach?

W rozmowach, do których ponownie nie zaproszono Rosji, uczestniczyło 66 delegacji reprezentujących zainteresowane państwa i organizacje międzynarodowe. W porównaniu z [poprzednim spotkaniem w Arabii Saudyjskiej](#), gdzie obecne były 42 delegacje, grono państw uczestniczących w konsultacjach – zapoczątkowanych w czerwcu br. w Kopenhadze – znacznie poszerzyło się wskutek większego

zaangażowania krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Był to niewątpliwie sukces ukraińskiej dyplomacji, która stara się przekonać te kraje do swojej wizji procesu pokojowego. Ich udział w konsultacjach nie oznacza jednak jeszcze, że w pełni i bez zastrzeżeń popierają ukraińską formułę pokoju, ani tym bardziej, że są gotowe w praktyce włączyć się w działania mające na celu jej realizację. Przykładowo Chiny, które przyłączyły się do poprzednich rozmów w Arabii Saudyjskiej, promują [własny plan pokojowy dla Ukrainy](#) i nie wzięły udziału w spotkaniu na Malcie.

#### Co proponuje Ukraina w sprawie reformy ONZ?

Ukraińska delegacja zaproponowała reformę Rady Bezpieczeństwa ONZ i ograniczenie prawa weta jej stałych członków, wzmocnienie Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) poprzez przyznanie mu bezwzględnej jurysdykcji we wszystkich sporach dotyczących naruszeń Karty Narodów Zjednoczonych i zapewnienie natychmiastowej wykonalności jego orzeczeń, a także stworzenie systemu wczesnego ostrzegania o działaniach naruszających suwerenność i integralność terytorialną państw. Chociaż ukraińskie postulaty reformy Rady Bezpieczeństwa są zbieżne z [propozycjami wysuwanymi przez inne państwa](#), szanse ich wdrożenia są niewielkie, bowiem do ich zablokowania wystarcza weto jednego ze stałych członków Rady, którym jest chociażby Rosja. Nie wiadomo również, w jakim stopniu reforma MTS czy

## KOMENTARZ PISM

wypracowanie nowych mechanizmów ostrzegawczych zyskają poparcie pozostałych członków ONZ.

### **Jaki będzie kolejny krok na drodze do realizacji ukraińskiej formuły pokoju?**

Ukraina dąży do zwołania jeszcze przed końcem bieżącego roku globalnego szczytu pokojowego z udziałem liderów państw zaangażowanych w konsultacje, oczekując, że uznają oni ukraińską wizję zakończenia wojny za wyłączną podstawę przyszłego procesu pokojowego. Szczyt miałby jednocześnie zapoczątkować wielostronne działania na rzecz wdrożenia każdego z dziesięciu punktów formuły. Jego organizacja w tak krótkim czasie wydaje się jednak mało prawdopodobna, jako że powinna go poprzedzić przynajmniej jeszcze jedna runda konsultacji – poświęcona pozostałym pięciu punktom formuły pokoju, obejmującym najtrudniejsze do realizacji kwestie polityczne (wycofanie wojsk rosyjskich z Ukrainy, rozliczenie rosyjskich zbrodni, gwarancje bezpieczeństwa dla Ukrainy). Co więcej, trudno obecnie ocenić, jak wielu liderów, zwłaszcza z krajów pozaeuropejskich, byłoby skłonnych wziąć udział w szczycie, a tym bardziej przyjąć dokument mający de facto charakter

zobowiązania politycznego do bezwarunkowego poparcia ukraińskich postulatów.

### **Czy rozmowy na Malcie (i kolejne) przybliżą koniec wojny?**

Niezależnie od rezultatów rozmów w sprawie ukraińskiej formuły pokoju jest bardzo mało prawdopodobne, że rosyjskie władze w najbliższym czasie [zrewidują swoją politykę wobec Ukrainy i zrezygnują z planów podporządkowania sobie tego państwa](#). Mogłaby przyczynić się do tego jedynie zmiana sytuacji na froncie i przechylenie się szali zwycięstwa na korzyść armii ukraińskiej. Trwający proces międzynarodowych konsultacji na temat formuły należy zatem oceniać przede wszystkim przez pryzmat tego, w jakim stopniu Ukrainie rzeczywiście udaje się budować coraz szerszą międzynarodową koalicję państw popierających zakończenie wojny na jej warunkach. By doraźnie ograniczyć skuteczność rosyjskich instrumentów nacisku na Ukrainę, jej władze będą się starać włączać państwa pozaeuropejskie do konkretnych przewidzianych w formule pokojowej działań na rzecz złagodzenia skutków rosyjskiej inwazji, na przykład w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego czy powrotu uprowadzonych ukraińskich dzieci.